„Śmieciu precz” S. Karaszewski

Kiedy rano słońce świeci,
wybiegają na dwór dzieci.
Miotły, szczotki w rękach mają,
bo podwórko zamiatają.
Tu papierek od cukierka,
tam po soku jest butelka.
Ówdzie puszka po napoju.
I pudełko może twoje?
Żyć nie można w bałaganie,
więc się bierzmy za sprzątanie.
Zmykaj śmieciu do śmietnika.
Bałaganie, brudzie znikaj!